Oręd# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389.

Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 3000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 200 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, sobota, dnia 23-go czerwca 1923 r. | № 72

Prezydent Rzeczypospolitej do ludu górnośląskiego

Podczas bankietu, wydanego przez wojewodę śląskiego, p. Szultisa, wygłosił p. Prezydent Wojciechowski przemówienie, którego ciepło i serdeczność zagrzeje zapewne serca dzielnego ludu górnośląskiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powiedział, co następuje:

„Panowie! Dzieci górnośląskie przyniosły mi do Belwederu dar — kolumnę wykutą z węgla, u której podstawy widnieje karzeł, wychodzący z szybu. Dla mnie to jest symbol, symbol tej wielkiej potęgi, jaką obecnie stał się człowiek pracujący, oraz przypomnieniem, że państwa i narody, które przestają cenić tego karła — tę jednostkę człowieka są narażone na zgubę. I dzisiaj, gdy święcimy tu rocznicę wejścia wojsk Rzplitej po dokonanym plebiscycie, muszę przedewszystkiem uprzytomnić to, że nikt inny nie zwyciężył, jak właśnie ten lud, złożony z ludzi pracy, który pozostał wierny Polsce, trwał przy swej wierze i mowie, oraz własną wolą doprowadził do tego, że mocarstwa zachodnie musiały bezwzględnie przyznać Polsce ten teren, na którym obecnie stoimy. I dzisiaj, gdy myślimy o przeszłości a zarazem spoglądamy w przyszłość musimy sobie także uświadomić, że Polska jako mocarstwo ma swoją ambicję, wyrażającą się nietylko w tem, że jesteśmy przedmurzem Europy w obronie przed najściem barbarzyństwa ze wschodu. Nasza ambicja, nasze oczy muszą być w niejmniejszym stopniu zwrócone na zachód. Nietylko dlatego, że otacza nas z tej strony ludność, która wgryzła się głęboko w ziemię polskie i siłą gwałtu oraz podstępnej kultury uszczuplała nasze ziemie, ale także i dlatego, że nasza kultura polska ma w sobie głębokie pierwiastki chrześcijańskie, jest powołana do tego, aby przypomnieć Europie zachodniej, że chrześcijaństwo musi stanowić podstawę nowożytnej cywilizacji. Wszak to z zachodu słyszeliśmy, że siła stoi ponad prawem, że pięść żelazna ma dyktować prawa ludzkości. To był gwałt, żadany kulturze chrześcijańskiej. I stało się, że wielkie potęgi, które tuszyły, że siłą militarną, siłą armat i doskonałą techniką ujarzmią ludzkość, że trzy wielkie mocarstwa nie istnieją i nowe państwa powstały na ich gruzach, a przedewszystkiem my, mając za sobą świetną kulturę polską, która jednoczyła narody hasłem miłości, a nie gwałtami. My właśnie jesteśmy powołani do tego, ażeby mówić Zachodowi, iż jest coś więcej, niż siła materjalna, która panuje w stosunkach pomiędzy ludźmi, że jest siła, która leży w szanowaniu człowieka.

To nakazuje mi podkreślić szczególny moment, że ten drobny karzeł, drobny rolnik i górnik śląski, ten robotnik zniszczony w hutach, sprawili swoją wolą to, że ja tutaj, jako reprezentant Polski, zasiadam pośród was. (Huczne brawa.) Cześć przedewszystkiem tym, którzy nie doczekali się tej radosnej chwili i nie doczekali się jeszcze radośniejszej przyszłości, kiedy w całej pełni rozwiną się promienia naszej kultury.

A kiedy myślę, czem zakończyć moje przemówienie, to toast, który wzniosę nie będzie tylko toastem bankietowym, on wypłynie ze szczerego polskiego serca i w imieniu Rzeczypospolitej wołam: „Niechżyje lud górnośląski!" (Huczne brawa i oklaski)

Ósemka w obronie Państwa i ludu

Warszawa, 21. 6. Rząd wykazał zdecydowaną i twardą wolę do opanowania spekulacji. Powołał on wczoraj m. in. specjalny sąd do spraw paskarskich. Szerokie kompetencje tego sądu będą tem łatwiej ukrócać orgję lichwiarską, ponieważ sąd ten będzie mógł zasądzać winnych nietylko na grzywny pieniężne, lecz nawet na więzienie kilkoletnie. Sąd ten mieści się w lokalu przy ul. Długiej 25.

Powołana do życia specjalna komisja dewizowa do spraw nadzoru nad obrotami walutowemi w bankach dewizowych rozpatrywać będzie dzisiaj sprawę wznowienia obrotów walutowych na giełdzie oraz przywrócenia notowań urzędowych. Istnieje możliwość, że dziś jeszcze giełda zostanie otwartą.

Z ramienia ministerstwa skarbu wyjechał wczoraj na Górny Śląsk dyrektor departamentu monopoli p. Głowacki i dyrektor departamentu obrotu zewnętrznego p. Walter, aby porozumieć się z przemysłowcami tamtejszymi względnymi w sprawie składania przez nich w P. K. K. P. walut zagranicznych otrzymywanych za eksport produktów. Również z ramienia ministerstwa skarbu wyjechał wczoraj do Łodzi dyrektor departamentu p. Makowiecki, aby w sprawie walut zagranicznych ułożyć się z przemysłowcami łódzkimi. Okazuje się bowiem, że przemysłowcy ci, rzucają na giełdę w Gdańsku bardzo znaczną ilość marek dla zakupu walutobcych, które im są niezbędne, obniżając temsamem kurs marki polskiej.

Dzisiaj w Sejmie p. minister Grabski złoży dodatkowe wyjaśnienie o położeniu walutowem oraz o uregulowaniu naszego bilansu handlowego przez wprowadzenie ważnych ograniczeń co do importu przedmiotów zbędnych oraz stworzenia eksportu polskiego zagranicę.

Warszawa, 21. 6. Akcja rządu przeprowadzana z należytą energją dała już pożądany skutek. Aresztowania i rewizje dokonywane wśród waluciarzy z czarnej giełdy wywołały ogromną panikę. Wszyscy aresztowani waluciarze, z wyjątkiem jednego, są żydami. Obławy odbywały się na placu Bankowym, w kawiarniach i prywatnych mieszkaniach.

Dziś aresztowanych giełdziarzy po sfotografowaniu i ukończeniu śledztwa, które prowadzone jest w bardzo pospiesznem tempie, przeprowadzą do więzienia.

Komisarz policji Giskowski, który polecił aresztować waluciarzy, od 96 godzin prawie nie śpiąc, czyni dalsze dochodzenia. Ubiegłej nocy zdążył on zbadać prawie wszystkich aresztowanych.

Wczoraj przed poł. posiadacze dolarów próbowali sprzedawać je, zaczynając od 110000 mk. za dolar, ale nie znajdowali nabywców. Jedynie banki kupowały dolary po 100000. Natomiast w prywatnych obrotach po południu zaczęto oddawać dolary po 80, 70, a nawet 60 tysięcy. Jest to kolosalna różnica w porównaniu z tą wysokością, do jakiej wyśrubowano dolara we wtorek.

Poprawił się też kurs marki polskiej w stosunku do niemieckiej. Wczoraj w Gdańsku za 100 marek polskich płacono 120 mk. niemieckich, przy równoczesnem podniesieniu się kursu marki niemieckiej w stosunku do dolara. Wskazuje to wszystko, że atak spekulacji już mija i że w najbliższej przyszłości należy się spodziewać ustalenia kursu marki polskiej.

Po zamknięciu giełdy pieniężnej

Warszawa 19. 6. Wiadomość o zamknięciu giełdy pieniężnej w Warszawie zaopatruje „Rzeczpospolita" następującym komentarzem:

Giełda została zamknięta w związku z przebiegiem obrotów giełdowych w ciągu ostatnich dni. Żaden z poważnych banków nie zgłaszał się na giełdę poza zupełnie wyjątkowemi wypadkami. Zgłaszały się jedynie banki podrzędne, które zgłoszeniami swojemi podwyższały kurs walut obcych i których zgłoszenia w znacznej mierze na to były obliczone. Stałym objawem było przytem występowanie z żądaniem walut od giełdy a nie ofiarowanie walut w jakimkolwiek stopniu.

Zamknięcie giełdy dotyczy tylko obrotów walutowych a obroty akcjami i papierami odbywają się nadal. Zamknięcie obrotów walut rozciąga się oczywiście na wszystkie giełdy w Polsce. Bankom dewizowym zostało odebrane prawo zaspokajania rynku dewizowego, a zostawiono im jedynie czynności komisjonerów w obrotach walutami. W związku z tem banki zobowiązane są do oddania wszystkich zapasów walut do P. K. K. P.

Zarządzenia te przyjęły wszystkie banki ze spokojem a nawet z ulgą. Rząd poczynił również starania, aby przedłożenie o rozpostarciu zarządzeń dewizowych na G. Śląsk, które w pierwszem czytaniu przyjęte było przez Sejm na posiedzeniu piątkowem, uzyskało moc ustawy w przeciągu kilku dni. Wydane zostało również rozporządzenie, celem użycia walut z wywozu w tych wypadkach, gdy transakcje odbywają się w walutach obcych.

Warszawa, 20. 6. Dzisiejsze pisma wieczorne donoszą, że nocy ubiegłej została przeprowadzona dłuższa rewizja u czarnych giełdziarzy. Akcją całą kierował nadkomisarz policji p. Włodzimierz Giskowski. Aresztowano około 400 znanych spekulantów czarnej giełdy. Podczas rewizji znaleziono półtora tysiąca dolarów oraz innych walut obcych. Obława trwała od godz. 11 wieczorem do godz. 7 rano. Aresztowani zostali odstawieni do biura komisarza Giskowskiego na ulicę Bracką.

Skutek dodatków „Postępu"

Pod powyższym tytułem czytamy w „Postępie":

„Wczorajszy nasz dodatek nadzwyczajny, wydany z powodu spadku dolara, przyczynił się do pochwycenia w pociągu jadącym do Leszna pewnego spekulanta walutowego z dolarami. Rzecz się miała następująco: Pewien pan jadący w pociągu popołudniowym do Rawicza zdradzał wielki niepokój i gorączkowo to czytał to zerwał ze zdenerwowaniem gniótł dodatek. Na stacji w Bojanowie spotkał się z jednym ze swych znajomych, rozmawiając z nim przez okno z wagonu. Na odjezdnem powiedział: „A powiedz żonie, że dolar 70000 mk." Wydał się on mocno podejrzanym policji, która zrobiła u niego rewizję, znajdując dość dużą paczkę walut obcych. O ile zdołał się nasz przypadkowy informator dowiedzieć były to podobno dolary amerykańskie, których wartość doraźnie ustalono według podanego przez „Postęp" kursu na 28 miljardów marek. (Oczywista za ścisłość sumy tej nie ręczymy.) Z pieniędzy tych nie umiał się wylegitymować, jednak stwierdzono, że chciał je wywieść za granicę do Niemiec. Został też aresztowany i przewieziony pod Rawicza pod silną eskortą policji.

Uchwalenie Numerus clausus

Warszawa, 20. 6. W odpowiedzi jednak na zbrodniczą akcję giełdziarzy żydów, Sejm po męsku wczoraj uchwalił na komisji oświatowej „numerus clausus". Dyskusja nad tem była namiętna, zwłaszcza mowa rabina Thona odznaczała się tonem napastliwym.

Atakował on prawicę, odmawiając jej wszelkiej etyki, sprawiedliwości i rozumu. Posunął się nawet tak daleko, że zawołał: „Ja Polskę kocham, wy jej nie kochacie! Ja znam Mickiewicza, wy go nie znacie!" — Przyjęto to częściowo ze śmiechem, częściowo z oburzeniem.

Kiedy poseł Thon zaczął porównywać Polaków z hakatystami i katami carskimi, przewodniczący zagroził mu odebraniem głosu.

Zluzował go poseł z Wilna, dr. Wygodzki (też żyd), który jednak żadnego nie zrobił wrażenia. Mówił ciężko, powoli, źle po polsku. Uderzył w ton pokojowy. Dowodził, że żydzi nie zwalczają Polaków, że odwrotnie numerus clausus jest zapowiedzią walki z proletarjatem żydowskim.

Poseł Thon i jego przyjaciele byli przekonani, że spadek marki i brak cukru wywołane przez spekulację żydowską przerażą nowy rząd i polską większość. Numerus clausus został uchwalony, dolar spadł, a prawdopodobnie i cukier prędko się pokaże.

Katastrofa żywiołowa we Włoszech

Potok lawy wysokości 7 m. zalał stację kolejową Serro oraz drogę pomiędzy Castiglione a Lingua Glossa. Zagrożona została miejscowość Ciarre. W akcji pomocniczej biorą również udział samoloty.

Straty materjalne z powodu wybuchu Etny są olbrzymie i nie dadzą się narazie określić. Natomiast ofiary w ludziach są nieznaczne. Tłumaczy się to tem, że silne łoskoty podziemne, które poprzedziły wybuchy lawy, wczas ostrzegały ludność przed grożącem niebezpieczeństwem. Wojsko i policja niosły energiczną pomoc, zwłaszcza w Lingua Glossa, gdzie wykopano rowy celem powstrzymania potoku lawy. Król z królową i Mussolini przybyć mają do Sycylji.

Potok lawy, rozdzieliwszy się na trzy strumienie, ominął miasteczko Lingua Glossa, nie poczyniając szkód. Mieszkańcy tej miejscowości przypisują to szczęśliwe zdarzenie specjalnej opiece i łasce św. Eligjusza i relikwiom przechowywanym w miejscowym kościele i urządzili wielką procesję, w której wzięło udział około 30000 osób. Podczas procesji miało miejsce następujące zajście: Do procesji przyłączyli się mieszkańcy Castiglione. Mieszkańcy Lingua Glossa, podejrzewając Castiglionczyków o chęć zabrania relikwji świętego, zaatakowali ich. Walkom położyła kres straż faszystowska.

Dworzec kolejowy w Castiglione został zniszczony przez lawę. Podczas obecnej katastrofy wybuchu Etny lawa posuwała się na szerokości 850 m. i na kilkumetrową wysokość, przewyższając w ten sposób rozmiary katastrofy w r. 1911. Z górą 30000 uchodźców znajduje się obecnie w drodze do Catanji. Papież nadesłał 25 000 lirów na rzecz ofiar katastrofy. Również Wezuwjusz zaczyna być czynny.

Rząd ładu i praworządności w Bułgarji

Sofja, 19. 6. Związek przemysłowców bułgarskich ogłosił odezwę, w której wzywa swoich członków i zwolenników do udzielenia poparcia obecnemu rządowi ładu i praworządności, który tak szczęśliwie zaprowadzony został w kraju.

Odezwa przypomina niezliczone przykłady nadużyć, popełnionych przez obalony rząd, który zamierzał wywłaszczyć przemysł na rzecz różnych podejrzanych syndykatów, oraz różnego rodzaju chciwych jednostek. Dalej odezwa wzywa stanowczo przemysłowców, aby z własnej inicjatywy możliwie najbardziej obniżyli ceny produktów przemysłu, nie czekając na interwencję rządu.

Związek przypomina wszystkim przemysłowcom, iż najwyższym obowiązkiem jest podtrzymanie usiłowań rządu, zmierzających do uregulowania gospodarczego życia i zapewnienia krajowi rozkwitu.

W końcu Związek uprzedza, że będzie śledził wszelkie przejawy niestosowania się do zasad powyżej wyłuszczonych oraz obiecuje poprzeć władzom rządowym w akcji, zmuszającej wszelkiego rodzaju bogaczy, egoistów do wypełnienia obowiązków obywatelskich.

Ateny, 19. 6. Według doniesień prasy rząd polecił swemu przedstawicielowi w Sofji nawiązać bezpośredni kontakt z nowym rządem.

Niemcy przed kapitulacją

Berlin, 19. 6. Socjalistyczna „Parl. Correspondenz", oceniając sytuację w Niemczech jako poważną, pisze:

W interesie Niemiec leży niezwłoczne nawiązanie rokowań, zanim położenie stanie się wręcz katastrofalne i dlatego nie byłoby żadnym aktem zdrady wobec państwa, gdyby poczyniono wysiłek dla podjęcia rokowań bodaj w przeciągu najbliższych 24 godzin.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 22-go czerwca 1923 r.

* Kurs wakacyjny. W czasie od 1. lipca do końca sierpnia br. odbędzie się we Wrześni, tak jak w latach ubiegłych, kurs wakacyjny dla sił nauczycielskich. Udział w kursie zapowiada się bardzo liczny, bo dotąd już przeszło 80 uczestników z bliższych i dalszych okolic Rzeczypospolitej zapowiedziało swe przybycie.

W noc świętójańską...

W noc świętojańską Cud — Kwiat wytryśnie
Z ziela paproci, kwiat czaru, baśni;
Lećmy tam myślą, kędy on błyśnie,
Niech się nam złoty sen szczeście zaśni.
O! bo my same szczęścia miraże
Gonimy w życiu — i tylko we śnie
Czasem nam zwiewny kształt swój ukaże
Lecz nim go dojrzym — niknie przedwcześnie.
Niknie i znowu na gwiazdy wraca
W zaklętym kraju legend się chroni
I tam przebywa — a my w pogoni
Za jego marą w trudzie i męce
Do niej stęsknione wznosimy ręce;
Lecz próżny trud nasz — daremna praca...

J. A.

---

* **Niedzielne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków im. Wł. Wiewiórowskiego we Wrześni,** które w obec stosunkowo nielicznej ilości członków d-h prezes Trawiński zagaił, zajmowało się szczególnie sprawą zabawy latowej, która na dzień 15 lipca ostatecznie uchwalono. Z obszernego referatu sekretarza dowiedzieli się zebrani o postępie prac Zarządu i Komisji około zabawy. Ustalony już w grubszych zarysach program wielkiej tej zabawy zawiera m. i. wymarsz z orkiestrą wojskową do Strzelnicy, tamże koncert, loterja, aukcja amerykańska, na którą już kilka wartościowych przedmiotów oraz zwierząt ofiarowano przez zamożnych członków towarzystwa, gry i zabawy dla dzieci i młodzíeży oraz inne miłe niespodzianki. Najwięcej jednak zainteresowania wzbudzi niewątpliwie strzelanie o premje. Typ karabinu wojskowego oraz warunki strzelania podane zostaną później, jednak już dziś pewnem jest, że do strzelania dopuszczeni zostaną tylko członkowie Towarzystwa. Wobec tego, że niejeden były powstaniec czy wojak, który nie jest członkiem towarzystwa, będzie miał chciał ubiegać się o nagrodę, których 6 będzie, zaleca się wszystkim zapisywać się na członków. Konieczność zrzeszenia wszystkich jednostek, które do odzyskania wolności się przeczyniły, jest zadaniem chwili. W jedności siła! A zatem — na przyszłe zebranie miesięczne T. P. i W. niechaj zejdą się wszyscy: ci którzy stopnie oficerskie posiadali, ci, którzy „drabinki" i „belki" „dźwigali" a niemniej też wszyscy ci, którzy jako szeregowi obowiązek swój spełniali, Na zebraniu na widok znanych towarzyszy broni wspomni niejeden chwile ciężkie przeżyte w polu, zajaśnieje niejedno oblicze na widok swego byłego dowódcy, zapali się niejedno serce szlachetne do służby dla Ojczyzny. Jak niedawno wobec wroga stali w szeregach twardzi i nieugięci, tak niechaj dziś staną w szeregi towarzystwa, by pracować dla Ojczyzny, by dla Niej żyć. — W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę zakupu oznak i czapek, przyjęto do wiadomości protokół z rewizji kasy towarzystwa, zapisano kilku członków a odśpiewaniem „Jak to na wojence ładnie" zakończono zebranie. I-ra.

* **W niedzielę, 17 bm.** odbyło się we Wrześni na salce parafjalnej walne zebranie Tow. Czytelni Ludowych na powiat wrzesiński. Zebranie to zagaił odpowiedniem przemówieniem p. aptek. Konieczny, przedstawiając cele i zadania Czytelni Lud., jak i równocześnie zdał sprawozdanie z dotychczasowej czynności tejże instytucji. Z letargu powojennego budzi się Tow. Czyt. Lud. do nowego życia i prosi mówca zebranych jak i wszelkich chętnych do spraw społecznych o poparcie tak ważnej placówki kulturalnej. Ze sprawozdania bibljotekarza, podanego przez ks. prof. Jernajczyka, wynika, że T. C. L. posiada dość pokaźną liczbę książek, aby w krótce uruchomić bibljotekę w mieście i w każdej większej wsi w powiecie. Stan kasy przedstawia się również nie najgorzej, tak że uzupełnić będzie można bibljoteki większą liczbą dobrych i użytecznych dzieł. Na cele Czyt. Lud. złożyli pokaźne sumy p. starosta Charkiewicz w imieniu Wydziału pow. i p. insp. Stasiewski z składek ogólnych. Pan pułk. Loster z Gniezna wygłosił następnie referat obszerny, wykazując w dobitny sposób jak ważnym czynnikiem w rozwoju każdego narodu jest oświata, jak wypada ją szerzyć, jak świętym obowiązkiem każdego polaka jest wspierać instytucję o tak wzniosłych i szlachetnych celach. W dyskusji zabierali głos, dorzucając cenne uwagi, p. starosta Charkiewicz, insp. Stasiewski, dyr. gimn. Romanowicz. Do Komitetu powiatowego wybrano większą liczbę pań i panów z miasta i powiatu, a dalszem zadaniem tegoż komitetu będzie zreorganizować na nowo Tow. Czyt. Lud., aby stało się ono nadal zdrojem prawdziwej oświaty. Uda się komitetowi zmudna ta praca oświatowa, o ile społeczeństwo miasta i powiatu poprze go zainteresowaniem i ofiarnością. Szczęść Boże oświacie!

* **Czwarty Zjazd Powiatowy Zw. Inwalidów Wojennych** odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go czerwca br. z następującym programem: O godz. 8-ej rano zbiórka wszystkich delegatów i członków w sali p. Knechtla, poczem nastąpi wymarsz na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego. Od godzinie 10-tej przed południem uroczyste posiedzenie. Po południu zabawa latowa z różnemi grami towarzyskiemi. O godz. 10-tej wieczorem zabawa taneczna. O liczny udział ze strony Obywatelstwa prosi Zarząd.

* **Miejska Szkoła handlowo-przemysłowa w Gnieźnie.** Uroczystość otwarcia wystawy w Miejskiej Szkole handlowo-przemysłowej w Gnieźnie nastąpiła w ubiegłą sobotę o godz. 5 po południu wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli Rady Miejskiej, Magistratu, Kupiectwa, Przemysłu, Cechów, Szkół, Obywatelstwa i w obecności Ks. Infułata Laubitza i Ks. Prob. Chilomera. Przemówienie okolicznościowe wygłosił Dyrektor Szkoły p. Fischer, wskazując na ważne zadanie, jakie ma dokonać w wolnej Polsce szkoła zawodowa. Mówca dał wyraz swej nadziei, że wystawa ta wzbudzi w szerokich warstwach społeczeństwa naszego żywsze niż dotąd zainteresowanie się sprawami przemysłu i handlu i będzie stanowiła choć skromną cegiełkę w ugruntowaniu naszej niezależności gospodarczej. Na zaproszenie Dyrektora przeciął wstęgę wystawową p. Radca Kasprowicz. Zorjentowawszy się co do obfitości i wartości wystawionych przedmiotów, zabrał głos i w krótkiem a treściwem przemówieniu podniósł pracowitość kobiety polskiej, uwydatniającą się w podziwu godnych eksponatach oddziału przemysłowego żeńskiego (kierowniczka p. Gudawska). P. Kasprowicz był za czasów pruskich kilkakrotnie obecny na wystawach w tej szkole, lecz ku swej największej satysfakcji musi stwierdzić, że obecna wystawa swem bogactwem i różnolitością stanowczo przewyższa tamte. Oddział przemysłowy męski (stolarzy i ślusarzy) przedstawia się jakościowo także bardzo dobrze, aczkolwiek wskutek małej ilości uczniów, nie mógł rozwinąć działalności na większą skalę. Życzyćby sobie należało, aby społeczeństwo polskie na wzór innych społeczeństw, stojących na wysokim poziomie gospodarczym, posyłało swych najdzielniejszych synów właśnie do szkół przemysłowych, gdyż nam potrzeba prawdziwych mistrzów sztuki rzemieślniczej a nie wegetującego proletarjatu rzemieślniczego. Pan K. zakończył swoje przemówienie wyrazami podziękowania pod adresem kierownictwa zakładu i nauczycieli za gorliwą pracę nad wychowankami. Z pewnością każdy znalazł tam eksponaty, które go specjalnie zainteresowały jako fachowca lub amatora. Na uwagę zasługuje obficie zaopatrzeny oddział handlowy i archiwum handlowe, do którego poważniejsze firmy gnieźnieńskie i poznańskie przysłały bogate kolekcje wzorów, formularzy kupieckich itd. Dobrym pomysłem, świadczącym o wdzięczności szkoły dla jej dobroczyńców, było wystawienie w trzech oddzielnych grupach, na etażerkach wyrobu własnego, książek ofiarowanych szkole przez pp. Kupców i Przemysłowców m. Gniezna, Hurtownię Spółek Spożywców Tow. Akc. w Poznaniu (Ha-Es-Es) i Prezydenta Sądu Okręg. p. mec. Karpińskiego z Gniezna. Miłe wrażenie czyni z prawdziwem artyzmem wykonany dyplom dziękczynny przeznaczony dla Hurtowni Spółek Spożywców w Poznaniu.

* **Staraniem Pozn. Tow. Wioslarzy „Tryton"** odbędą się z porozumieniem tutejszego Magistratu oraz władz wojskowych, Sokoła i Tow. Spiewaków tradycyjne **Wianki** w sobotę 23 czerwca w Ogrodzie Strzeleckim i w Szelągu na naszej Warcie.

Program tegoroczny wyróżniać się będzie nadzwyczajnemi widowiskami, które dotychczas cała Polska nie widziała i to: o godzinie 18 koncert orkiestry wojskowej w Ogrodzie Strzeleckim; o godz. 20 defilada łodzi wioślarzy — popis lotników; o godz. 21-szej puszczanie wianków — popisy śpiewaków; o godzinie 21.30 ćwiczenia gimnastyczne Sokołów; o godz. 22 sobótki, ognie różne, tańce w kostjumach, wspaniała defilada łodzi udekorowanych, parowców i motorówek; o godz. 22.30 żywe obrazy: bitwa pod Racławicami wedle obrazu Matejki, — dalej „Wanda" w wykonaniu wezmą udział kilka set osób oraz wojsko, artylerja i konnica; o godz.. 23 najpiękniejszy obraz stanowić będzie odpalenie sztucznych ogni, dotychczas w Poznaniu nie widzianych.

Sprzedaż biletów znajduje się we firmach: Andrzejewski, 37 Grudnia 10; Adamski, Szeroka 25; Komornicki, Pocztowa 30; Wlekliński, Bazar, Aleje Marcinkowskiego.

Ceny miejsc: rezerwowane mk. 10 tys., wejście do ogrodzonego terenu mk. 3 tys.

Szanowną publiczność uprasza się o wczesne nabywanie biletów, gdyż w ostatnim dniu dla wielkiego nawału trudno będzie wszystkich zadowolnić.

Upraszamy równocześnie, by Publiczność zastosowała się do rozporządzeń wojska i policji i sama o ład i porządek bez upomnienia dbała.

Ogród Strzelecki oraz wszystkie tereny z jednej i drugiej strony będą szczelnie przez wojsko odgrodzone dla bezpieczeństwa ogólnego, — zatem widok najlepszy będzie z Ogrodu Strzeleckiego. Cały Poznań oraz Księstwo powinno wziąść udział w tej uroczystości.

„Tryton" Towarzystwo Wioślarzy - Poznań.

- Abonujcie „Orędownik" -

Pzypomina się niniejszem właścicielom ziemskim i włościanom, których konie zostały przeznaczone na Wystawę Przemysłowo-Rolniczą w Poznaniu, termin odbyć się mającej wystawy t. j. wtorek dnia 27. 6. 23 r. Przeznaczone na wystawę konie winni dani właściciele już dzień naprzód t. j. 26. 6. 23 r. wieczorem na miejsce wystawy dostarczyć, gdyż następnego dnia odbędzie sie już premjowanie koni.

Września, dnia 19 czerwca 1923 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
L. dz. 2968/23 II. (—) Charkiewicz.

Ogłoszenie.

Zarzadzenia moje z dnia 27. 2. 23. i 28. 3. 23. w sprawie trzymania psów na uwięzi znoszę.

Września, dnia 18 czerwca 1923 r.

Urząd policyjny. W z.: Konieczny.

KONKURS

Magistrat miasta Wrześni przystępuje w roku bieżącym do

budowy 2 budynków

czworaków murowanych, o powierzchni każdego budynku po 224,60 m²

oraz 2 chlewów

o powierzchni 49,00 m². Plany i objaśnienia poda biuro budowlane pokój 6 w ratuszu.

Reflektujący na powyższe prace zechcą przejrzeć plany i zgłosić swe oferty do dnia 30 bm.

Magistrat. Konieczny.

Ogłoszenie

Potrzeba większej ilości **pomieszczeń** dla przybywających na kurs wakacyjny sił nauczycielskich na przeciąg miesięcy lipca i sierpnia br.

Odnośne zgłoszenia należy skierować do
Inspektoratu szkolnego we Wrześni.